Nr. 444. | Kraków, Piątek 27 Września 1907. | Rok XXVI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

[N]umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ [illegible] hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczn cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszen i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Projekt dra Bobrzyńskiego w lewicy sejmowej. — Nowy projekt pos. Starzeńskiego. — Reforma wyborcza w Sejmie dolno-austryackim. — Rozporządzenia gen. Kaznakowa w Łodzi.

Sprawy sejmowe.

(Telegram „N. Reformy" z 27 września).

Obrady lewicy.

Lwów. Lewica sejmowa obradowała wczoraj po południu nad projektem ordynacyi wyborczej dra Bobrzyńskiego, przedłożonym lewicy, na jej życzenie w ostatecznej redakcyi. Obrady były ściśle poufne. O godzinie wpół do 11 w nocy przerwano posiedzenie do dzisiaj rano.

W przedłożonym wczoraj projekcie dra Bobrzyńskiego **niema żadnych zasadniczych zmian**, a są tylko pewne modyfikacye w szczegółach. Jak słychać, **wykluczonem jest, aby lewica zgodziła się na przyjęcie tego projektu.**

Nowy projekt.

Lwów. Oprócz ogłoszonego wczoraj wniosku kompromisowego pos. Rutowskiego, wniesiony został jeszcze jeden nowy projekt ordynacyi wyborczej, posła Starzeńskiego.— Projekt ten opiera się w zasadzie na wnioskach Wydziału krajowego, a jedynie uzupełniony został postanowieniami, odnoszącemi się do ustroju prawa wyborczego w kuryi gmin wiejskich, tudzież co do tajności głosowania.

Komisye.

Lwów. Komisya reformy wyborczej odbyła wczoraj posiedzenie, nie obradowała jednak nad reformą wyborczą lecz nad projektem regulaminu obrad i przyjęła 17 paragrafów projektu, uchwalonego już z małemi zmianami przez subkomitet.

Następne posiedzenie komisyi dziś o godzinie 10 rano.

Lwów. Komisya administracyjna na wczorajszem posiedzeniu rozdzieliła kilka referatów.

Lwów. W komisyi prawniczej uchwalono przedłożyć Wydziałowi Krajowemu do zbadania petycyę gminy Zakopane o założenie tam sądu powiatowego.

Lwów. Komisya gospodarstwa krajowego obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy w sprawie robotników sezonowych i przyjęła 18 paragrafów projektu.

Lwów. W komisyi kolejowej uchwalono przekazać Wydziałowi krajowemu, aby w sprawie budowy kolei Nisko—Rzeszów poczynił wstępne badania i kosztorysy i aby rozpoczął z rządem rokowania o subwencyę dla tej kolei.

Uchwalono dalej przedłożyć Sejmowi wniosek o subwencyę 100.000 K dla kolei lokalnej z Borków Wielkich.

Reforma wyborcza w Sejmie dolno-austryackim.

(Telegramy „N. Reformy" z 27 września.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęto dyskusyę nad reformą wyborczą. — W dyskusyi oświadczył namiestnik hr. Kielmannsegg, że ze względu na to, iż pozostający w dyskusyi projekt uwzględnia reprezentacyę interesów, rząd nie ma zasadniczo nic przeciw przedłożeniu.

Poseł Silberer wniósł powiększenie liczby mandatów z miasta Wiednia na 48.

Po krótkiej dyskusyi **Sejm przyjął projekt reformy wyborczej**, według którego przyszły Sejm składać się będzie z trzech wirylistów i 124 posłów wybranych, a mianowicie: 16 posłów z wielkiej własności, 4 z Izb handlowych, 46 z kuryi miast poza Wiedniem i z gmin wiejskich, 58 posłów powszechnej klasy wyborczej, z czego 48 przypada na Wiedeń. — Do czynnego prawa wyborczego w Wiedniu oprócz ogólnych warunków potrzebne jest trzechletnie zamieszkanie. Nadto w ogólnej klasie wyborczej miast poza Wiedniem i w gminach wiejskich potrzebną jest także przynależność do gminy.

Wiedeń. Według uchwały Sejmu dolno-austryackiego, prawo głosowania do Sejmu także i w innych miastach dolno-austryackich posiadać będą ludzie, którzy ukończyli 24 lat i przez 3 lata mieszkają w dotyczącej gminie. Poza Wiedniem i miastami (które będą miały powszechne głosowanie), pozostaną dotychczasowe kurye.

W przyszłości zmiana ordynacyi wyborczej będzie mogła nastąpić, jeżeli żadna z kuryi się temu nie sprzeciwi. Ponieważ zaś kurya wielkiej własności zawsze się sprzeciwi zniesieniu kuryi — zniesienie takie w przyszłości jest z góry wykluczonem.

Przeciw wczesnemu zwołaniu Rady państwa.

Celowiec. Sejm przyjął jednomyślnie wniosek posła Dobernigga, polecający Wydziałowi krajowemu wystosowanie do rządu usilnej prośby, aby sesyi sejmowej nie przerywał przez przedwczesne zwołanie Rady państwa.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Łódź, 26 września.

(Postanowienia obowiązujące. — Unormowanie płac robotniczych. — Rewizye i aresztowania. — Zabójstwa).

Tymczasowy generał-gubernator wojenny kaliski miasta Łodzi, powiatu łódzkiego i łaskiego, generał Kaznakow, wydał wczoraj następujące postanowienie obowiązujące:

I. „Zabrania się wchodzenia do fabryk osobom obcym, nie wyłączając delegatów różnych towarzystw i związków. Odpowiedzialność za niewykonanie niniejszego rozporządzenia wkłada się na dyrektora i portyera.

II. Właściciele lub przedstawiciele administracyi fabryk obowiązani są niezwłocznie zawiadamiać policyę o obecności w fabryce osób postronnych, o wynikłych strajkach i nieporządkach, o aktach terorystycznych, o nieprawnych zebraniach i wiecach w fabryce.

Winni niestosowania się do niniejszego postanowienia obowiązującego właściciele fabryk i przedstawiciele administracyi fabrycznej, zarządzający i portyerzy — karani będą karą pieniężną do 3000 rubli, lub aresztem do trzech miesięcy".

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie fabrykantów, należących do sekcyi trzeciej, obejmującej wykończalnie w Łodzi, Zgierzu i Tomaszowie, z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie unormowania płacy zarobkowej dla robotników. — Między obu stronami doszło do porozumienia i w tych dniach będą ogłoszone nowowprowadzone płace.

Praca w fabrykach łódzkich, jak i w okolicy, odbywała się wczoraj przez cały dzień spokojnie.

Nocy dzisiejszej w obrębie 4 cyrkułu żandarmerya wraz z policyą i wojskiem dokonały rewizyi w domach przy ulicy Zakrzewskiej, Gubernatorskiej, Suwalskiej i t. p. Aresztowano 42 osoby.

O godzinie 5 po południu w ogrodzie miejskim dokonano rewizyi osób tam się znajdujących i aresztowano 11 mężczyzn.

O godzinie 10 wieczorem na ulicy Konstantynowskiej kilku wystrzałami rewolwerowemi zabito maszynistę kolei kaliskiej. Nazwisko jego niewiadome.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 27 września.)

Dwie egzekucye.

Warszawa. Wczoraj nad ranem stracono Stanisława Rychtera, skazanego na śmierć za wykonanie wyroku partyjnego na b. członkach bojówki P. P. S., oraz Jana Sikorskiego, skazanego dwukrotnie na śmierć za udział w zamachu na monopol w Radgoszczu pod Łodzią. Obydwóch powieszono na stokach cytadeli.

Aresztowanie bandytów.

Kielce. Pet. ag. tel. donosi: Oddział wojska i policyi, otoczywszy część wsi Borki, w pow. jędrzejowskim, aresztował po wymianie strzałów czterech bandytów, którzy szykowali się do napadu na mieszkanie proboszcza parafii jędrzejowskiej.

Bomby.

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: Do jednego z magazynów obuwia człowiek nieznany rzucił bombę. Ranione trzy osoby, z nich jedna ciężko.

Ucieczka Aleinikowa.

Petersburg. O ucieczce z więzienia docenta prywatnego Aleinikowa podają następujące szczegóły: Aleinikow, skazany w procesie anarchistów-komunistów na 18 lat ciężkich robót, pociągnięty teraz został do odpowiedzialności w drugim podobnym procesie. Gdy dla przesłuchania przeprowadzano go wraz z innymi podsądnymi do gmachu sądu, Aleinikow w towarzystwie dwóch żołnierzy konwoju poszedł do garderoby, gdzie przebrał się w odzież zapewne już poprzednio przygotowaną, przyprawił sobie długą brodę i przeszedłszy niepoznany koło żołnierzy, umknął.

Wyjaśnienia synodu.

Petersburg. Synod ogłasza: „1) Kościół prawosławny w prawach zasadniczych cesarstwa rosyjskiego uznany został za panujący i mający pierwszeństwo przed innemi; 2) wojsko rosyjskie odwiecznie miało za dewizę obronę wiary i ojczyzny, przytem wiara zawsze rozumiała się prawosławna, dlatego przejście z prawosławia osób, znajdujących się na służbie wojskowej, byłoby sprzeniewierzeniem się tradycyi wojska rosyjskiego i pogwałceniem zasad służby wojskowej, podkopując duchowe siły armii; 3) zakaz porzucenia prawosławia podczas odbywania służby wojskowej nie może być uważany za pozbawienie wolności religijnej".

Traktat angielsko-rosyjski.

(Telegram „Nowej Reformy").

Petersburg. Zawarta pomiędzy Rosyą a Anglią konwencya, której ratyfikacye wymieniono w Petersburgu w dniu 23-im b. m., zawiera umowy, których celem jest zapobieżenie wszelkim powodom do nieporozumień pomiędzy obu państwami w sprawach, dotyczących ich interesów na lądzie stałym azyatyckim.

Co do Persyi, rządy Rosyi i Anglii, wzajemnie zobowiązawszy się do szanowania jej całości i niezależności i pragnąc szczerze utrzymania porządku w tym kraju, oraz ustanowienia jednakowych przywilejów w handlu i przemyśle wszystkich innych narodów — zgodziły się obopólnie nie żądać dla samych siebie, ani też nie popierać na korzyść swoich poddanych innych państw żadnych koncesyi o charakterze politycznym lub handlowym na terytoryum pomiędzy ustanowionemi w tym celu liniami granicznemi.

Na terytoryum tem oba państwa nie będą wzajemnie sprzeciwiały się wydawaniu koncesyi ich poddanym. Dochody z ceł perskich, poręczające pożyczki rządu szacha w banku udziałowo-pożyczkowym Persyi i w perskim banku szachinmachskim, będą obracane na ten sam cel, jak dawniej, a w razie niepunktualności wypłaty, rządy angielski i rosyjski ustanawiają kontrolę nad źródłami dochodu, po wzajemnem porozumieniu, unikając przytem wszelkiego mieszania się, któreby nie było zgodne z podstawowemi zasadami niniejszej umowy.

Co do Afganistanu, rząd angielski zawiadomił, że nie ma zamiaru zmieniania jego położenia politycznego, że będzie wywierał swój wpływ jedynie w duchu pokojowym, że nie będzie popierał Afganistanu w krokach, zagrażających Rosyi, oraz że nie będzie przyłączał, ani zajmował żadnej części Afganistanu i nie będzie się mieszał do jego zarządu wewnętrznego.

Rząd rosyjski oświadcza, że Afganistan znajduje się poza sferą wpływu rosyjskiego.

Oba rządy co do Afganistanu uznają zasadę równouprawnienia handlowego.

Co do Tybetu, oba rządy uznają zwierzchnicze prawa Chin do niego, zobowiązują się do szanowania całości i jego terytoryum i do nie mieszania się do jego wewnętrznego zarządu, do nie posyłania przedstawicieli do Lhassy, do nieprzyjmowania w zastaw żadnej części dochodów Tybetu. Buddyści, poddani rosyjscy i wielkobrytańscy mogą wchodzić w stosunki bezpośrednie na gruncie wyłącznie religijnym z Dalaj Lamą i z innymi przedstawicielami buddyzmu w Tybecie.

W notach, dołączonych do konwencyi, oba rządy zobowiązują się wzajemnie nie dopuszczać do Tybetu w ciągu lat trzech żadnej wyprawy naukowej.

Hr. Montignoso.

(Telegr. „N. Reformy" z d. 27 września.)

Drezno. Dyrekcya policyi wstrzymała onegdaj wszystkie telegramy gratulacyjne nadane tu do hr. Montignoso do Londynu, motywując swój krok tem, że wysłanie podobnych telegramów byłoby obrazą dla króla. Jedna z drezdeńskich rodzin zaprzyjaźnionych z hr. Montignoso, otrzymała od niej telegram, który opiewa: „Wreszcie znalazłam szczęście. Mam nadzieję, że teraz będę miała spokój przed prześladowaniem ze strony dworu saskiego. Montignoso Toselli".

Paryż. Małżonkowie Toselli przybyli tutaj z Londynu i zabawią tu krótki czas. Otrzymali oni od licznych impresariów amerykańskich oferty na tournee muzyczne, oraz na wydanie pamiętników hrabiny. Pani Toselli oświadczyła, że na razie nie może jeszcze dać stanowczej odpowiedzi, gdyż chce zaczekać na wynik odbywających się właśnie rokowań z dworem saskim w sprawie ostatecznego uregulowania jej stosunku do dworu.

Nieważność ślubu.

Drezno. W omawianiu ślubu hr. Montignoso podnoszą, że ślub ten nie jest ważnym w Austryi, Niemczech i Włoszech. W Austryi i Niemczech dlatego, gdyż hrabina, będąc członkiem domu panującego, potrzebowała pozwolenia cesarza, zaś we Włoszech dlatego, że małżeństwa katolickie są nierozerwalne.

Księżniczka Pia Monika.

Drezno. Wysłana z Drezna do Florencyi komisya policyjna saska, która miała wyśledzić miejsce pobytu małej księżniczki Pii Moniki, nadesłała tu telegram, że wszelkie jej usiłowania pozostały bez skutku. Władze włoskie odmawiają wszelkiej interwencyi, również niemiecka ambasada w Rzymie nie interweniowała w tej sprawie.

Paryż. Przybyła tutaj hr. Montignoso zapewnia, że księżniczka Pia Monika znajduje się w miejscu tak bezpiecznem, iż usiłowania uprowadzenia jej będą daremne.

Drezno. Na dworze saskim utrzymują, że skutkiem ślubu hr. Montignoso przestał obowiązywać kontrakt, na podstawie którego księżniczka Pia Monika ma pozostać przy hr. Montignoso do maja 1908 r. — Ministrowie radzą królowi, aby się ewentualnie zgodził, gdyby Toselli chciał adoptować księżniczkę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 27 września.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal przyjęty został wczoraj popołudniu przez cesarza na dłuższej audyencyi, na której zdawał sprawę z konferencyi z Izwolskim.

Wiedeń. Po południu przybył tu ks. Connaught, powitany na dworcu przez cesarza.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

Lwów. Na dzień 6 października, godz. 5 po południu zwołuje Jerzy Czartoryski zjazd prezesów Rad powiatowych. Obrady odbędą się w sali sejmowej. Celem zjazdu jest omówienie położenia finansowego powiatów.

Nowe sądy powiatowe.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Według rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z d. 10 września 1907 r., w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie gminy i obszary dworskie: Groble, Jeżowe, Kamień, Kończyce, Kopczyn, Koziarna, Łętownia, Łętowska Wólka, Łocisko, Rudnik, Steinau (Sieniczyn), Stróża i Tarnogóra, zostały wyjęte z sądu powiatowego w Nisku i utworzono z nich sąd powiatowy z siedzibą w Rudniku. Termin otwarcia będzie później podany.

Toż samo w okręgu sądu obwodowego stanisławowskiego gminy i obszary dworskie: Grabówka, Jasień, Kamień, Krasna, Ldziany, Majdan, Niebyłów, Petrankę, Przystup, Równia, Sloboda Niebyłowska, Słoboda Równiańska, Śliwki i Topolsko zostały wyjęte z sądu powiatowego Kałusz i utworzono z nich sąd powiatowy z siedzibą w Krasnej. Termin otwarcia będzie później oznaczony.

Podróż ministra Derschatty.

Opawa. Minister kolei dr Derschatta przybył tu wczoraj po południu osobnym pociągiem.

Związek niemiecko-narodowy.

Wiedeń. „Deutsch Nationale Korespondenz" donosi, że komitet wykonawczy Związku niemiecko-narodowego stronnictw, wchodzących w skład Rady państwa, zbierze się z początkiem października, celem naradzenia się nad ściślejszem połączeniem stronnictw, należących do Związku.

Bankructwa węgierskie.

Budapeszt. Rozpoczął się tu okres wielkich bankructw domów bankowych i zakładów przemysłowych. Wczoraj dwóch bankierów uciekło. Największa węgierska fabryka maszyn Drepla ogłosiła niewypłacalność, a Bank dla handlu i przemysłu w Osieku zawiesił wypłaty.

Agitacya antimilitarna na Węgrzech.

Budapeszt. Przedwczoraj i wczoraj rozdawano tu na ulicach czerwone kartki z wezwaniem do propagandy antimilitarnej. — Partya socyalistyczna ogłasza, że z tą agitacyą nie ma nic wspólnego.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Haga. Komisya konferencyi hagskiej przyjęła jednomyślnie wniosek, według którego mogą być tylko takie miny wodne używane, które natychmiast po oderwaniu się stają się nieszkodliwemi.

Trybunał rozjemczy.

Paryż. Hagski korespondent „Petit Parisien" donosi o interwiewie z ambasadorem bar. Marechallem, który oświadczył między innemi, że dalej istnieją wielkie trudności co do stworzenia trybunału rozjemczego. — Gdyby chciano uwzględnić życzenia wszystkich państw, które pragną mieć w trybunale swego zastępcę, to liczba członków wynosiłaby 46, podczas gdy dotąd liczba maksymalna delegatów do trybunału przyjmowaną była na 7.

Tittoni w Szwajcaryi.

Berno szwajcarskie. Wczoraj przed południem przybył tu włoski minister spraw zagranicznych Tittoni i złożył wizytę prezydentowi Związku. Wieczorem odbędzie się na cześć ministra bankiet.

Jak sądzą, odwiedziny w Bernie nie mają politycznego charakteru, tylko oznaczają akt kurtuazyi.

Z Maroka.

Casablanca. Jak zapewniają, szczepy, które rozpoczęły z generałem Drude pertraktacye, po dwugodzinnych rokowaniach poddały się. Cztery inne szczepy dotąd się nie poddały.

Paryż. Generał Drude donosi, że cztery dalsze szczepy wysłały delegatów, celem prowadzenia pertraktacyi pokojowych.

Odezwa urzędników kolejowych.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie pisma następującego:

Podobnie, jak jednostka, tak i ogół podlega pewnym psychicznym nastrojom. Spokojna rozwaga jest zawsze niezbędną przy wydawaniu jakiegokolwiek sądu, jeżeli ma on być objektywnym, bez różnicy, czy sąd ten wydaje jednostka, czy bardziej jeszcze wówczas, gdy ze sądów jednostek pod wpływem psychologii tłumu w sposób prawie nieuchwytny wytwarza się opinia publiczna. Prasa pośredniczy pomiędzy jednostką a ogółem, jest wyrazem opinii publicznej, ale ma też przed sobą wielkie zadanie kierowania tą opinią.

Więc gdy namiętności huczą, ona powinna i może je miarkować, a gdy pod wrażeniem jakiej wielkiej klęski społecznej w sercach obawa i zwątpienie się pleni, ona przy dobrej woli dźwiga upadającą odwagę i dodaje przerażonym jednostkom otuchy.

Na społeczeństwo nasze spadła niedawno poważniejsza katastrofa kolejowa.

My, pracownicy kolejowi, odczuliśmy ją na równi ze społeczeństwem całem, odczuliśmy niewątpliwie nawet głębiej od jednostek, nie dotkniętych bezpośrednio tą katastrofą. Oto praca nasza, pełna wysiłków, aby sprostać ciężkiemu zadaniu, nie ochroniła nas od bolesnej refleksyi, że jednak siły ludzkie są tylko ludzkiemi siłami, nad któremi zaciążyć może każdej chwili fatum pełne grozy. Byliśmy chwilowo zgnębieni, ale poczucie obowiązku upaść nam nie dało na duchu, mimo, że do klęski samej i jej wrażeń przyłączyło się poczucie dotkliwej krzywdy, wyrządzonej całemu naszemu stanowi.

Oto wśród powszechnego wzburzenia nerwów i umysłów przemówiła prasa krajowa. Posypały się najróżnorodniejsze domysły co do przyczyn katastrofy, a jedno z pism wieczornych lwowskich zarzuciło nam niedwuznacznie złe, niedokładne spełnianie służby, niedbałość, idącą z góry ku dołowi, orzekło, że „galicyjskie dyrekcye kolejowe zapchane zostały ludźmi, którzy z powodu swoich właściwości nie nadają się do służby kolejowej", i biorąc asumpt z kilku sporadycznych nadużyć, które w ostatnich czasach wykryto, uznało to za dowód zgnilizny całej naszej administracyi, piętnując ją nadto zarzutami niedołęstwa, niesumienności i dezorganizacyi. Inne pisma nie uchroniły się (?!) również przed uogólnieniem potępiających sądów. — Z rezygnacyą znosiliśmy nieraz, jak w przedstawianiu najdrobniejszych zajść na kolei czasopisma zawsze stoją po stronie informujących je jednostek, nie licząc się z warunkami zajścia, ani z zasadą „audiatur et altera pars".

Jeżeli dziś odzywamy się publicznie, to nie czynimy tego ze względów osobistych, chociaż ciężko bolą nas zarzuty, do ogółu naszego się odnoszące, na które ten ogół nie zasłużył.

Mamy przedewszystkiem na oku społeczeństwo nasze i kraj. Odezwa nasza ożywiona jest pragnieniem, by prasa krajowa w wykonaniu swych odpowiedzialnych i chlubnych obowiązków publicystycznych raczyła pamiętać, że organizm kolejowy, który żmudnie i wytrwale pracuje, stanowi część społeczeństwa, podczas gdy prasa w rozgorączkowaniu krytycznej chwili stwarza poniekąd sztuczny rozłam (?!) między ogółem obywateli, a urzędnikami kolejowymi w kraju, wpajając w społeczeństwo lęk i pełen goryczy brak zaufania w sumienność pracy tych urzędników, w urządzenia i bezpieczeństwo tej kolei, która wszakże dziś stanowi tętno życia kulturalnego i społecznego cywilizowanego świata.

Nie jesteśmy gorsi od pracowników, zajętych w służbie dróg żelaznych poza granicami naszego kraju. Bez wahania, bo w imię prawdy zaznaczyć nawet możemy, że katastrofy w kraju naszym na ogół wydarzają się rzadziej i w mniejszych rozmiarach, aniżeli gdzieindziej, a nadużycia, które wspomniany artykuł przedstawił jako systematycznie prowadzone malwersacye, zdarzają się — uwzględniając wielką ilość osób, którym powierzono pieniądze lub materyały, rzadziej jak w innych publicznych i prywatnych zakładach. A więc, czy jest rzeczą słuszną i godziwą z powodu pojedynczych wypadków i zawinienia kilku osobników, cisnąć kamieniem potępienia na 40.000 ludzi stale zajętych przy kolei w Galicyi i dać obcym, a może niechętnie dla kraju usposobionym żywiołom broń w rękę dla potępienia całego kolejnictwa w kraju?

Czy wreszcie poniżanie zawodu naszego nie musi ostatecznie doprowadzić do tego, iż młodzież doborowa, która właściwościami umysłu i charakteru nadawałaby się najbardziej do trudnej i pełnej odpowiedzialności służby kolejowej, stronić zacznie od tej służby?

Więc jako część społeczeństwa i jako obywatele kraju musieliśmy wystąpić raz wreszcie w obronie naszej publicznie. Oby słowa nasze przywrócić zdołały społeczeństwu zaufanie ku nam i doniosłej instytucyi naszej, której tysiące ludzi codziennie powierzać muszą swe życie i mienie.

Imieniem urzędników c. k. kolei państwowych okręgów dyrekcyj lwowskiej, krakowskiej i stanisławowskiej:

Adolf Müller, Józef Makusz, Antoni Fredro Boniecki, Edmund Bielański, Edmund Elster, dr Jakób Grauer.

(Zamieszczając powyższe pismo, nie możemy milczeniem pominąć uwagi, że prasa polska, jako taka, nie tylko nie miała i mieć nie może żadnych uprzedzeń wobec stanu urzędników kolejowych, lecz szczerze mu jest życzliwą. — W tym wypadku autorowie odezwy uogólniają może poszczególny jakiś wypadek, w którym chyba także złej woli wobec ogółu urzędników kolejowych nie było. Od krytyki nie może być wolna żadna instytucya publiczna, co nie wyklucza wcale życzliwości i bezstronności wobec stanu urzędniczego, którego znaczenie społeczne dziennik nasz zawsze starał się oceniać.

Przyp. red.)

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 27 września.

Kalendarzyk kościelny: Przenies. św. Stanisława, Kosmy i Damiana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 35, zachód o godz. 5 m. 28, długość dnia godzin 11 min. 53.

Teatr miejski w Krakowie: „Edukacya księcia".

Cyrk Edisona: przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego:
W piątek, 27 b m · „Łódź kwiatowa" w 4 aktach Hermana Sudermana.

Z teatru. Po dwuletniej przerwie powróciła wczoraj na repertuar w dawnej obsadzie sztuka T. Rittnera „W małym domku", utwór o silnym podkładzie dramatycznym, skupiający w treści i nastroju te wszystkie kierunki, które w ostatniej dobie rozwoju dramatu polskiego wysunęły się jako wykładnik twórczej myśli pewnego grona młodszych przedstawicieli polskiej literatury scenicznej. T. Rittner nie jest jednym z tych natchnionych twórców, którzy błyskiem oryginalnej myśli warunkują życie sceniczne swym utworom, ale jest przedstawicielem tej wykwintnej kultury literackiej, która przetrawia w estetycznym kształcie aktualności literackie. Takie cechy ma sztuka jego „W małym domku", w której grają echa ponurych konfliktów psychologicznych szkoły Przybyszewskiego.

We wczorajszem wznowieniu gra artystów stała w zupełności na wyżynie zadania. Tragiczną rolę bohatera sztuki, doktora, przedstawił z wielką siłą dramatycznej grozy i ogromnym spokojem p. Sosnowski. Wiotkie kontury roli sprzeniewierzającej się małżonki utrzymywała w subtelnych liniach p. Ordon-Sosnowska, która wcielała w tę postać z dużym nakładem pracy i talentu podstawowe rysy bezwładnej depresyi moralnej. Panie Arkawiłówna i Krysińska wraz z pp Mielewskim i Jeżnowskim pełną skupienia grą dopełnili zasadniczego tonu, w jakim autor sztukę swą utrzymać pragnął.

W „Eleuteryi" (Rynek gł. 17) wygłosi w niedzielę 29 b. m. dr Augustyn Wróblewski odczyt p. t. „Ruch abstynencki w Królestwie Polskiem", poczem ewentualnie zabawa towarzyska. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp dla wszystkich wolny, goście mile widziani.

Z Akademickiego Koła T. S. L. Z dniem 25 b. m. praca w Kole została po przerwie wakacyjnej nadal podjętą. Godziny dyżurowe codziennie od godz. 1 do 2. Lokal Koła: ul. Jabłonowskich, dom akademicki I p.

Przypadek, czy zamach samobójczy? Wczoraj wieczorem około godziny 8 stróż parku dra Jordana przechodząc nad brzegiem Rudawy koło parku, uderzony został niezwykłym pluskiem i szelestem, jaki się z wody dobywał. Zbliżywszy się, zauważył, iż w wodzie tonie jakaś kobieta i resztą sił opiera się prądowi rzeki. Pospieszył jej na ratunek, a gdy ją wyciągnął na brzeg, zemdlała z wyczerpania. Wezwał przeto pogotowie ratunkowe, które zemdlałą ocuciło i zabrało na stacyę ratunkową. Tu w żaden sposób nie można się było od niej dowiedzieć ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania; odmówiła również wszelkich objaśnień co do samego wypadku. Kobieta ta może liczyć koło 70 lat. — Odwieziono ją do zakładu Brata Alberta.

Epilepsya. Wczoraj wieczór o godzinie 9 jakiś człowiek przechodząc ulicą Sienną, uległ silnemu atakowi epileptycznemu. Policya wezwała pogotowie ratunkowe do wijącego się w kurczach na bruku, gdy to jednak nadjechało, chory na widok budy ratunkowej zerwał się i umknął.

Wypadek przy pracy. Wczoraj popołudniu przy korkowaniu maszyną flaszek, buchalterowi restauracyi hotelu Saskiego p. W. Sz. zmiażdżyła maszyna trzy palce lewej ręki. Ciężka rana spowodowała nadmierny krwotok, tak, iż p. Sz. omdlał. Także na stacyi ratunkowej, gdzie mu rękę opatrzono, zemdlał kilkakrotnie z bolu i wyczerpania, tak iż z trudem udało się opatrunek ostatecznie założyć.

Przykry żart. Józefowi Rosenbachowi, 8-letniemu chłopcu, powiedział w żarcie jeden z robotników jego ojca, że jeżeli włoży sobie ziarnko fasoli do jednego ucha, to ziarnko samo drugiem uchem wyjdzie. Chłopiec uwierzył tym słowom i zaraz je w czyn wprowadził, wpychając głęboko do ucha ziarno fasoli. Wkrótce zaczął w uchu uczuwać tak silny ból, że rodzice musieli łatwowiernego malca przyprowadzić na stacyę ratunkową, gdzie mu wydobyto fasolę.

Mylna wiadomość o powrocie emigrantów. We wtorkowym numerze wieczornym zamieściliśmy telegraficzną wiadomość, jakoby do Tryestu powróciło 300 emigrantów austryackich, których nie dopuszczono na ląd amerykański rzekomo z powodu przepełnienia.

Na podstawie nadesłanych nam obecnie z Tryestu informacyj okazuje się, że odnośna relacya została mylnie interpretowaną. Mianowicie owych trzystu emigrantów nie zostało cofniętych z Ameryki, lecz wracało do kraju po dłuższym pobycie w Ameryce. Przepełnienie panowało jedynie przy wjeździe do tryesteńskiego portu, wskutek czego podróżni wylądować musieli w leżącej opodal przystani.

W liczbie owych trzystu emigrantów znajdowała się także pewna ilość robotników galicyjskich.

Zamknięcie Towarzystwa gimnastycznego. Pisma warszawskie donoszą: Naczelnik straży ziemskiej w Grodzisku, pow. błońskiego, zawiadomił piśmiennie grodziski zarząd Towarzystwa miłośników gimnastyki, aby zwrócił pozwolenie na otwarcie działalności wydane w r. z. i jednocześnie zastrzegł, aby natychmiastowo zawiesić działalność Towarzystwa. Nazajutrz w dniu ćwiczeń naczelnik przybył osobiście, aby sprawdzić wykonanie polecenia, a przekonawszy się o nieobecności zebrania, opuścił lokal.

Towarzystwo gimnastyczne w Grodzisku liczyło 210 członków; w liczbie tej ćwiczyło się 70 mężczyzn i 32 kobiety, nie licząc oddzielnych ćwiczeń gimnastycznych, urządzanych dla dzieci.

Pożar przędzalni. Z Łodzi donoszą: Onegdaj po południu w przędzalni Arona Ossera przy ul. Widzewskiej powstał wielki pożar. Straty wynoszą około 25.000 rubli. Przędzalnia była ubezpieczona w czterech towarzystwach.

Defraudacya. Z Strassburga telegrafują: Służący głównego urzędu podatkowego zbiegł wczoraj, zdefraudowawszy 60.000 marek.

Katastrofa kolejowa. Węg. biuro kor. donosi z Nagy Karoly: Wczoraj rano koło stacyi Erkörtvelyes pociąg towarowy wjechał na pociąg osobowy. Cztery próżne wagony pociągu osobowego i trzy wagony pociągu towarowego zostały zdruzgotane. Z podróżnych pociągu osobowego około 20 osób rannych, z tych kilka ciężko.

Z Budapesztu donosi węg. Biuro koresp.. Według komunikatu dyrekcyi kolei państwowych, podczas katastrofy w Erkörtvelyes dwaj podróżni zostali ciężko, 5 lekko zranionych i 5 osób odniosło lekkie zdarcia skóry. Pięć wozów jest zdruzgotanych. Wykolejenie nastąpiło z powodu niezwrócenia uwagi na sygnał „zatrzymać się". Winny maszynista pociągu towarowego został natychmiast ze służby usunięty.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg". Cesarz nadał tajnemu radcy i b ministrowi dr. Ignacemu Plenerowi, jako właścicielowi wielkiego krzyża orderu Leopolda, - kawalerowi orderu żelaznej korony I. klasy, według statutów baronowstwo.

Cesarz nadał radcy dworu lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu dr. Emilowi Zubrzyckiemu, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Cesarz zamianował prywatnego docenta na politechnice w Zurychu Adama Maurizio nadzwycz. profesorem botaniki i towaroznawstwa na politechnice we Lwowie.

Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego Jana Stanulę w Tarnowie naczelnikiem kancelaryjnym tamże.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 27 września.

GRAND-HOTEL: Hr. Anna Konarska z Drohowca, Kurt Limart z Rytra, Dr Limart z Metzu, Eugen Alenfeld z Magdeburga, Dr Max Springer z Berlina, Karol Salbach z Nowego Jorku, Urszula Szymanowska z Zawiercia, Rajmund Thalmann z Lincu, Eugeniusz Skarda z Berna Moraw., Antoni Hempel z Warszawy, Ludwik Kallab z Berna morawskiego, Ludwik Kwietniewski z Noworadomska.

HOTEL SASKI: Karol Schneeweiss z Wiednia, Teodor Hoerder z Wrocławia, Otto Gagzow z Poznania. Albert Ulrich z Wiednia, Tadeusz Filippi z Wiednia, Stefan Winnicki z Zatora, Juliusz Steinitz z Berlina, Mar Kap z Wiednia, Wacław Ryx z Warszawy, Paweł Kielblock z Oels. Samuel Sonderling z N. Jorku, Francisz. Licht z Magdeburga, Marya Newelska z Kijowa, Włodzimierz Łasiński z Przyborowa, Rudolf Wagner z Mińska. P. Rappaport z Katowic, Bolesław Kuśniewicz z Kowenica, Janina Fole z Paryża, Emil Zierle z Paryża, Władysław Graff z Tarnowa.

HOTEL POLLERA: Julia Bogk z Warszawy, Wacław Reklewski ze Lwowa. Walerya Szczepanik z córką z N. Targu, Józef Bernert z Wiednia, Dr Andrzej Jeż z Weleśnicy, Jan Augustynowicz z Warszawy, Mikołaj Nowakowski z Podola rosyjs., Helena Heimann z Łodzi, Henryk Sitkiewicz ze Lwowa. Helena Hulewiczowa z Mielęcina (Poznańska). Wilhelm Laufer z Wiednia, Felicya Chudzyńska z Ojcowa, Władysława Dobroczyńska z Otwocka (Król Pol.). Karol Pollak z Wiednia. Fr Friedenberg z Bogumina.

HOTEL CENTRALNY: Karol Kulisz z Ligotki, Bruno Holzer z Krakowa, Józef Tymowski z Warszawy, Tad. Wnorowski z Żurawna, Dr Gustaw Stuber z N. Sącza. Ks Winc Boratyński z Dzierzkowic. Leon Padechowicz ze Słomnik (Król. Pol.). Henryk Hilchen z Niwka, Włod. Kolasiński z Kop. Jerzy (Król Pol.), Zofia Plechowska z Falniowa (Król. Pol.). Wiktor Pawlik z Przemyśla. Jak. Skorczyński, Jan Dąbrowski ze Słomnika (gub. kielecka). Franciszek Włodarz z Laurowej Huty (Śląsk).

HOTEL POD RÓŻĄ: Drowie Stanisławowie Kanclerzowie z Łomży. Stanisław hr Rottermund z Warszawy. Włodzimierz Jounge z Huszadyc, Zofia Szczepkowska z Majdanu, Nadpor Karol Schoefl z Ołomuńca. Radca min. Stanisław Kosiński z Wiednia, Ks. Karol Pelml z Odrowążą, Julian Kośmiński z Małego Książa (Król Pol.), Ks Józef Szmolko z Pekelnika (Węgry), Franciszek Pospisil z Wiednia, Dr Julian Aronsohn z Krynicy, Stan. Giernakowski z Warszawy, Aleks Zamojski ze Starachowic (Król. Pols.). Ks. Józef Kostecki z Olexowa, Janusz Kaźmirski z Warszawy, Wład. Kunze z Wiednia, Ks. Józef Brzozowski z Now. Brzeska (Król. Pol.), Jan v Kaniowski z Przemyśla, Aleksander Szancer z Piotrkowa, Anna de Krasicka z Wiednia, Jan Biały z Miechowa, Włodzimierz Wasiljew z Miechowa. Jan Brochocki z Warszawy. Franc. Smieskoły z Bielska. Edm. Łukasiewicz z Miechowa (Król Pol.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wobec krążących pogłosek, jakobym zwijał lub sprzedawał pensyonat „Ukraina", oświadczam, że pogłoski te są niczem nieuzasadnione.

4280 4 6 **Józef Downarowicz,**
właściciel pensyonatu „Ukraina".
Karmelicka 40

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.